

"Smak Ameryki" cieszynianki

Data publikacji: 31.10.2020 19:15

Słodko-kwaśny smak z domieszką goryczy – taka właśnie jest Ameryka w wydaniu Elżbiety Holeksy-Malinowskiej. "Smak Ameryki" to książka, która opowiada o doli i niedoli poetki z Cieszyna, która przez 12 lat mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Książka ukazała się w tym miesiącu, ale ze względu na pandemię na spotkanie promocyjne trzeba będzie trochę poczekać.

"Smak Ameryki" - nowa książka Elżbiety Holeksy-Malinowskiej / fot. EHM

Elżbieta Holeksa-Malinowska – poetka pochodząca z Cieszyna. Przez wiele lat mieszkała w Warszawie, gdzie pracowała w Teatrze RAMPA Na Targówku. Od 2000 r. do 2012 r. mieszkała w USA. Do Polski wróciła w 2012 r. W swoim rodzinnym mieście na dobre osiadła w 2013 r. Na swoim koncie ma książkę pt. "Minia, Hela, Frantek i inni" - sagę rodzinną, a także trzy tomiki wierszy "Skarby moje", "Widok z serca", "Tobie ja", oraz wydany razem z mężem Stanisławem Malinowskim wspólny tomik "Dwugłos", który jest swoistą rozmową pomiędzy małżonkami. Jest członkiem Klubu Literackiego "Nadolzie" przy MZC oraz Cieszyńskiej Studni Literackiej, a także członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich.

Przyszedł czas na drugą książkę poetki z Cieszyna. Po latach Holeksa-Malinowska wspomina czas spędzony w Stanach Zjednoczonych. Jak podkreśla "Smak Ameryki" to swoisty rozrachunek z samym sobą. **Z założenia miała mieć charakter anegdotyczny i taki w zasadzie ma. Jednak w trakcie pisania, obudziła się powracająca w snach cała niewygoda życia na obczyźnie. Mam nadzieję, że ten smak niewygody nie dominuje w książce. Z jednej strony radość z dobrej pracy, przeplatana z goryczą jej utraty. Ciepłko Florydy, czy Arizony wymieszane z chłodem wyobcowania, zmieszanego z tęsknotą za bliskimi. Czyli życie jak jazda na amerykańskiej karuzeli zwanej roller coaster. "Smak Ameryki" to odkrywanie dziewiczych miejsc i poczucie wolności w czasie jazdy autostradą bez końca. Mocne przeżywanie koncertu Deep Purple, wizyty w chicagowskiej Operze, czy dobrego filmu w kinie studyjnym** – przyznaje w rozmowie z OX.PL

Elżbieta Holeksa-Malinowska.

Nie było moją ambicją stworzenie przewodnika dla wyjeżdżających za pracą - podkreśla pani Elżbieta, po czym dodaje. **Jednak tych informacji, które można znaleźć w książce zabrakło mi, gdy decydowałam się na wyjazd.**

Książka ukazała się w październiku br. Jednak ze względu na czerwoną strefę spotkania promocyjne autorka musiała odłożyć w czasie. **Mam nadzieję, że nastąpi to na wiosnę. Ponieważ książkę wydałam "własnym sumptem", nie spotka się jej w księgarniach. Można ją kupić bezpośrednio u mnie, po uprzednim kontakcie e-mailowym - elajestok@wp.pl** - zwraca uwagę Holeksa-Malinowska.

... Czy poruszyłam wszystkie wątki związane z moim życiem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej? Zapewne nie. Wiele zdarzeń poszło już w zapomnienie. Inne były tylko krótkimi epizodami, zbyt nieważnymi, by robić z nich całe opowiadanie. Niektóre wspomnienia wyblakły pokryte patyną czasu, o innych zdarzeniach celowo nie wspominałam, by nie wyglądało, że się skarżę...

... chcę wyraźnie zaznaczyć, iż jestem zadowolona, że los postawił przede mną wyzwanie, jakim było mierzenie się z tym wszystkim, czym jest życie w bardzo dalekim, o obcej kulturze, innym języku kraju.

... nie przez miesiąc, kwartał czy rok, a dwanaście i pół roku.

Jestem też przeszczęśliwa, że ten sam los pozwolił mi wrócić, tu gdzie zaczęło się moje życie. Do Polski, do Cieszyna, gdzie w końcu znalazłam swoje miejsce na ziemi... - [Cytat z książki].

MSZ